

50-tysięczny ciągnik „URSUS“

WARSZAWA (PAP). Załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” za pośrednictwem Komitetu Zakładowego PZPR zawiadomiła I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułkę, że przyspieszając przed świętem klasy robotniczej — 1 Maja wykonywanie miesięcznych planów produkcji traktorów, w dniu 24. 4. 1957 r. o godzinie 10 wykonała 50-tysięczny ciągnik od początku produkcji w zakładach „Ursus”.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 50.920

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 99 (2448) — Rzeszów, piątek 26 kwietnia 1957 r.

Sejm PRL kontynuuje obrady

Drugi dzień dyskusji

WARSZAWA (PAP). 25 bm. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kontynuował łączną dyskusję nad projektami ustawy budżetowej i uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1957 oraz sprawozdaniem Ra-

dy Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1955. Obrady, na które przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele, otworzył o godz. 9.10 marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek Sejmu zawiadomił Izbę, że w dniu 18 kwietnia br. Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokonała ratyfikacji układu o przywróceniu normalnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Japonią, podpisanego w Nowym Jorku w dniu 8 lutego br.

Z chwilą wejścia w życie tego układu — oświadczył marszałek Wycech — zakończony został stan wojny między naszymi krajami. Zgodnie z jego postanowieniami, przywrócone zostaną stosunki dyplomatyczne i nastąpi wymiana ambasadorów.

Końcowe słowa marszałka (Ciąg dalszy na str. 2)

6-milionowy fundusz zakładowy otrzymała załoga huty „Stalowa Wola“

Dobre wyniki ekonomiczne osiągnięte w ubiegłym roku przez załogę huty „Stalowa Wola” przyczyniły się do uzyskania 6 milionów złotych funduszu zakładowego, przeznaczanego na poprawę warunków socjalno-bytowych oraz premie i nagrody dla robotników, inżynierów i techników.

Rada robotnicza huty dokonała ostatnio podziału przyznanego funduszu, przeznaczając ponad 3 mln złotych na premie i nagrody, 1,3 mln zł na budowę 2 bloków mieszkalnych, 600 tys. zł na pożyczki dla pracowników budujących domki indywidualne, zaś 245 tys. zł na rozwój życia sportowego wśród załogi. Po ważne sumy przeznaczają się również na uzupełnienie wyposażenia przykładowych obiektów socjalnych oraz organizowanie kolonii dla dzieci.

Partia chce byście byli jej wiernym współtowarzyszem walki o socjalizm

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na Zjeździe Konstytucyjnym ZMS w Warszawie

TOWARZYSZE I MŁODZI PRZYJACIELE!

Zebrała Was na tym Zjeździe sprawa młodego pokolenia Polski Ludowej, sprawa zbudowania silnej i masowej organizacji młodzieży, sprawa stworzenia mocnych ideowo-politycznych podstaw, na których oprze i rozwinie swoją działalność Związek Młodzieży Socjalistycznej.

Zycie narodu w tym się wyraża, że jedno pokolenie ustępuje miejsca drugiemu. Miejsca starych zajmują młodzi. Na miejsca nasze przyjdziecie Wy. Takie jest prawo życia.

Inne prawo życia, tak samo niezmiennie jak to pierwsze, polega na tym, że nauczycielem młodego pokolenia jest zawsze stare pokolenie. Młodych uczą starsi i młodzi muszą się uczyć od starszych. Dotyczy to nie tylko zakresu zdobywania kwalifikacji fachowych, lecz całego życia. Każdy z Was, młodych, wstępujących w wielką szkołę życia, ma swego starszego nauczyciela. Życie bowiem jest nieustanną szkołą. Szkołą dla wszystkich, dla młodych i starych. Starsi mogą być nauczycielami młodszych dlatego, że dłużej do tej szkoły uczęszczają.

Ta szkoła życia ma to do siebie, że się stale z pokolenia na pokolenie rozwija, zawsze wnosi do życia coś nowego i czymś je wzbogaca. Każde nowe pokolenie, które ją przeszło, posiada więcej wiedzy i doświadczenia, niż pokolenie poprzednie. Nowe jest mądrzejsze od starego, chociaż stare uczyło nowe i

nowe uczyło się od starego. To jest przyczyna, że młodzi mają skłonność patrzeć z góry na starszych. Uważają się za lepszych, za mądrzejszych od nich.

Mają o tyle rację, że ich pokolenie będzie lepiej uzbrojone w niewyczerpaną wiedzę życia, niż jest uzbrojone razem z nim żyjące starsze pokolenie. Młodzi nie dostrzegają jednak często tej prawdy, że na to lepsze uzbrojenie każdego młodego pokolenia składają się doświadczenia zdobyte w szkole życia przez wszystkie poprzedzające ich pokolenia.

Zapytacie: po co ten wstęp, ta filozofia? Zresztą, chyba się domyślacie.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Zjazd Konstytucyjny ZMS rozpoczął obrady

WARSZAWA (PAP). 25 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się trzydniowy Zjazd Konstytucyjny Związku Młodzieży Socjalistycznej. Głównym zadaniem Zjazdu jest wytyczenie dróg dalszej działalności organizacji, uchwalenie zasadniczych dokumentów Związku — deklaracji ideowo-politycznej i statutu oraz wybór centralnych władz ZMS. Na Zjazd przybyło ze wszystkich stron kraju 734 delegatów, reprezentujących około 60 tys. członków Związku ze wszystkich środowisk, objętych jego działalnością: młodzieży robotniczej, pracowników umysłowych, studentów. W obradach uczestniczą również liczni działacze Związku, nie będący delegatami.

Otwarcia Zjazdu dokonuje I sekretarz TKC ZMS — Marian Renke, witając delegatów i gości. Zebrani gorąco przyjmują przybyłych na otwarcie Zjazdu: I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę i członka Biura Politycznego KC PZPR — Jerzego Morawskiego. Na Zjazd przybyli również przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych — Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenia Studentów Polskich. Na sali wśród delegatów zasiada wielu dawnych działaczy ruchu młodzieżowego — z szeregow Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, jak również Związku Walki

Młodych, OM TUR i Związku Młodzieży Polskiej.

Na mównicę staje I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. Sala przyrzuca jego przemówienie długotrwałą burzliwą owacją.

Następnie Marian Renke wygłasza referat sprawozdawczy Tymczasowego Komitetu

Centralnego.

Ocena gazety wojewódzkiej „Nowin Rzeszowskich” przedmiotem obrad Plenum KW PZPR w Rzeszowie

W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych zakończyły obrady Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie. Plenum dokonało oceny działalności organu prasowego KW „Nowin Rzeszowskich” na podstawie materiałów przygotowanych przez komisję wyłonioną przez egzekutywę KW.

Obradom przewodniczył I sekretarz KW tow. Władysław Kruczek. Z materiałami przygotowanymi przez komisję zapoznał Plenum tow. Stanisław Boguń — sekretarz KW. Następnie tow. Stanisław Wójcik — sekretarz KW złożył informację — sprawozdanie z dotychczasowych prac egzekutywy. W dyskusji, w której zabrało głos 12 towarzyszy, krytycznie oceniono działalność gazety i zespołu redakcyjnego w okresie od VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Niektórzy dyskutowali a m. in. tow. Kwaśnicowa z Przemysła, tow. Musiał z Ustrzyk, wysunęli konstruktywne wnioski w sprawie ulepszenia pracy gazety. W dyskusji zabrał również głos uczestniczący w obradach Plenum członek Komitetu Centralnego PZPR tow. Tadeusz Daniszewski.

Jako ostatni zabrał głos w dyskusji tow. Kruczek, który wskazał na wiele zadań gazety partyjnej w trudnym okresie, jaki obecnie przeżywa partia.

Plenum podjęło uchwałę, w której wskazuje na podstawowe zadania organu prasowego „Nowin Rzeszowskich” w niesieniu pomocy wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Plenum zdjęło ze stanowiska redaktora naczelnego tow. Ireneusza Jelonka, powierzając równocześnie pełnienie obowiązków redaktora naczelnego „Nowin Rzeszowskich” tow. Edmundowi Głombikowskiemu — dotychczasowemu zastępcy redaktora naczelnego.

Urozmaicony program „Dni Oświaty Książki i Prasy“

(Inf. wł.) W dniu 25 bm. odbyło się w Rzeszowie poszerzone posiedzenie Woj. Komitetu Obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Oprócz członków komitetu wzięli w nim udział przedstawiciele poszczególnych powiatów, tj. podinspektorzy oświaty dla dorosłych, kierownicy oddziałów kultury, a także byli zaproszeni przewodniczący powiatowych komitetów obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, spośród których przybył jedynie przewodniczący komitetu z Ropczyc ob. Marszałek.

Zebrań zagal kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN ob. Zmudka. Następnie szereg spraw związanym z obchodem „Dni Oświaty, Książki i Prasy” omówił dr Stanisław. Z kolei poszczególni przedstawiciele powiatów, podali pokrótce programy obchodu „Dni” na ich terenie.

Na obchód „Dni” w wielu powiatach naszego województwa złożą się pochody, poranki, pogadanki, wystawy książek i czasopism, ogniska harcerskie i inne ciekawe imprezy. Ponadto w całym województwie odbędą się zbiórki uliczne, z których całkowity dochód zostanie przeznaczony na budowę szkół.

Obniżka cen w ZSRR

MOSKWA (PAP). Ministerstwo Handlu ZSRR podało do wiadomości, że z dniem 25 bm. zostają obniżone ceny niektórych artykułów powszechnego użytku.

Zostają m. in. obniżone o 10—15 procent ceny złotych zegarków damskich, różnego rodzaju odkurzaczy — o 20 procent, magnetofonów do 30 proc., niektórych gatunków konserw rybnych i roślinnych o 10 proc. i więcej.



Na zdjęciu: W Alejach Jerozolimskich, postępuje budowa nowych bloków mieszkalnych.

CAF — fot. Szyperko.

Przesunięto termin i miejsce Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów ZMW

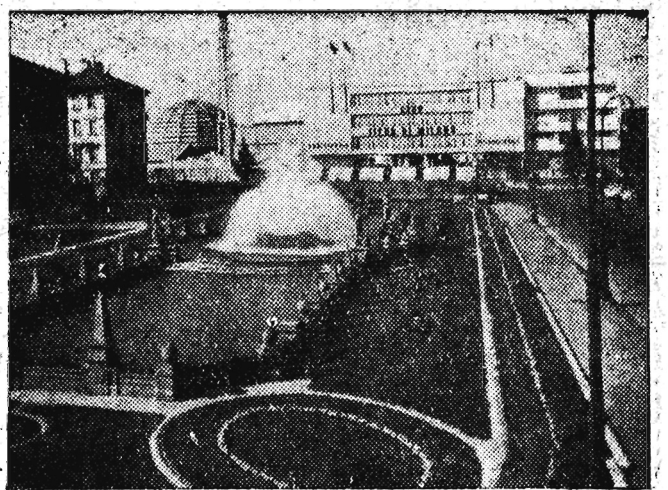
Decyzją ostatniego Plenum Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Rzeszowie, termin Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej, który planowano na 27 i 28 kwietnia br. w Markowej (pow. Łańcut) został przesunięty.

Zjazd ten odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca br. w Rzeszowie. Zmianę miejsca Zjazdu dokonano na żądanie przeważającej ilości członków Plenum, którzy uznali, że wieś Markowa jako miejsce Zjazdu była nieodpowiednio wybrana. (rap)

Akcja zakładania książeczek samochodowych została wznowiona

W ciągu marca i kwietnia br. przy kasach PKO panowało duże ożywienie w związku z wprowadzeniem nowej premiowej książeczki oszczędnościowej z możliwością wygrania samochodów osobowych. W niespełna 3 tygodnie wystawiono w oddziałach PKO ponad 1.100 książeczek tego typu. Jednak od okienek kas odeszło wielu interesantów po 15. IV., którzy ze względu na wstrzymanie przez PKO wystawiania książeczek tego typu — nie mogli otrzymać popularnie zwanych książeczek samochodowych. Obecnie jednak pod-

jeta została ponownie akcja wystawiania książeczek premiowych samochodowych przez oddziały PKO z terminem losowania w styczniu i lipcu 1958 r. Każdy zatem może wziąć udział w bardzo zresztą atrakcyjnej grze z wygraną samochodów osobowych. Wystarczy tylko w ciągu kwietnia i maja stworzyć sobie ten typ książeczki — nie zresztą nie ryzykując, bo wkład oszczędnościowy pozostaje jego własnością — i tym samym wziąć udział w losowaniu samochodów. Limit książeczek wprawdzie jest ograniczony — nie mniej jednak w okresie najbliższym PKO będzie mogła zaspokoić zgłoszenia klientów na te książeczki.



W tegorocznych XXXV Międzynarodowych Targach w Međiolanie bierze udział ok. 13.500 firm z 45 krajów.

Na zdjęciu: Widok terenu targów.

Fot — CAF.

CIEKAWOSTKA

GLUPI ZARTOWNIS SPOWODOWAL WEZWANIE POGOTOWIA

DNIA

mobilstwo. To właśnie spowodowało wezwanie pomocy lekarskiej.

Kartka lekarskiego pogotowia ratunkowego wezwana została wczoraj w nocy do człowieka, który przebił się wielkim nożem kuchennym. Tak brzmiał meldunek. Po przybyciu na miejsce, okazało się jednak, że był

to głupi, niewłaściwy żart. Antoni Półkiewicz zamieszkały przy ul. Łopulskiej w Warszawie, nie chcąc przerazić żonę, powalał siebie, pościel i nóż czerwona farbą udając, że popełnia sa-

Nasuwa się tylko jeden komentarz: właściciel wyciągał cje wobec ponurych żartownisłów, blokujących karetki pogotowia wówczas, gdy ktoś naprawdę może wzywać pomocy.

Sejm PRL kontynuuje obrady

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Sejmu, w których przekazuje on z okazji ratyfikacji układu parlamentowi i narodowi japońskiemu serdeczne życzenia pomyślności i rozwoju, a w szczególności pokoju, któ-

rego utrwalenie jest wspólnym celem obu naszych narodów — Izba przyjmuje go rącymi oklaskami.

Pierwszy w dyskusji 25 bm. zabiera głos pos. Bronisław Warowny (ZSL).

Przemówienie S. Gabryła

Kolejnym mówcą w dyskusji jest pos. Stanisław Gabrył (SD), który również poświęca swe wystąpienie głównie sprawie handlu wewnętrznego. Handel ten, zwłaszcza detaliczny, powinien — zdaniem mówcy — spełniać zadanie nie tylko dystrybutora masy towarowej, ale również inicjatora zadań pod adresem przemysłu, rzemiosła. Aby zadanie to spełnić, handel powinien posiadać własną analizę potrzeb rynku oraz znacznie lepiej wyszkolony personel.

Wiele uwagi poświęcił pos. Gabrył spekulacji, mianom oraz nadużyciom pracowników handlu. Podając liczne przykłady nadużyć popełnionych w latach ubiegłych, mówca domaga się zastosowania surowszych sankcji karnych wobec wszelkiego rodzaju kombinatorów, którzy działają na szkodę skarbu państwa oraz na szkodę konsumenta. Mówca wysuwa postulat dokonania weryfikacji kadr zatrudnionych w handlu.

Omawiając sprawę drobnej wytwórczości, pos. Gabrył stwierdził, że nowy model gospodarki, który się w Polsce formuje, nie wyklucza nie tylko drobnej wytwórczości prywatnej, szczególnie rzemieślniczej i chałupniczej, lecz rów-

niez współdziałania handlu prywatnego i działalności usługowej.

Następnie mówca stwierdza: „popierając w pełni sprawnie i uczciwie pracujący aparat handlu prywatnego, który powinien stanowić pomoc dla państwa w rozwiązywaniu trudnych problemów z dziedziny zaopatrzenia ludności. Stronictwo Demokratyczne wypowiada się przeciwko wszelkim formom pokątnego handlu nielegalnego i handlu nielegalnym towarami, działającemu na szkodę ludności i interesów państwa”.

Posłanka Michalina Tatarówna-Majkowska (PZPR) mówi o sytuacji w przemyśle lekkim.

Sytuacja w rolnictwie, główne zaopatrzenie wsi w maszyny rolnicze i nawozy — była tematem przemówienia pos. Mieczysława Porzuczka (ZSL).

Kolejny mówca pos. Janusz Fudalec (PZPR) rozpoczął swe wystąpienie od polemiki z jednym z przedmówców, który

mówił o stosowaniu uprzednio rzekomo niesłusznej polityki rozwoju przemysłu ciężkiego, a m. in. hutnictwa.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko.

Przemówienie Z. Kluza

Z kolei zabiera głos pos. Zygmunt Kluza (PZPR), który poświęca swe przemówienie niektórym węzłowym problemom polityki naszego handlu zagranicznego.

Mówca, w imieniu sejmowej komisji handlu zagranicznym, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo pogłębiania się niedoboru płatniczego w handlu zagranicznym. Na tle tego zjawiska poseł precyzuje w imieniu swoim i komisji handlu zagranicznego wnioski, których realizacja mogłaby polepszyć trudną sytuację płatniczą handlu zagranicznego. Pos. Kluza wymienia przede wszystkim konieczność zsynchronizowania naszego budownictwa inwestycyjnego z planami importu. Chodzi tu m. in. o to, aby okres w którym zamrażamy cenne dewizy w urządzeniach i maszynach był jak najkrótszy, aby importowane urządzenia jak najszybciej eksploatować. Mówca sygnalizuje karygodne fakty zdarzające się jeszcze w naszej gospodarce, iż resorty bez troski zamawiają i sprowadzają z zagranicy urządzenia produkowane w kraju lub nawet takie, które już mamy w kraju.

2.563.150 zbrodni i wykroczeń popełniono w 1956 r. w USA

NOWY JORK (PAP). Doroczny raport na temat przestępczości, opublikowany ostatnio przez FBI, podaje, że w ciągu 1956 roku liczba wykroczeń kryminalnych w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła w Stanach Zjednoczonych o 13,3 procent.

Około 46 procent wszystkich aresztowanych przez policję w 1956 roku stanowili młodzi ludzie poniżej lat 18. Liczba zbrodni i wykroczeń wyniosła łącznie 2.563.150, zwiększając się o 300.700 w porównaniu z rokiem 1955.

W ubiegłym roku w Stanach Zjednoczonych dokonano 12.620 zabójstw, 116.730 gwałtów lub napaści, popełniono 56.770 kradzieży z bronią w ręku i 325.720 kradzieży zwykłych. Straty poszkodowanych, na skutek kradzieży wyniosły łącznie 440 milionów dolarów.

Szef amerykańskiej FBI, Edgar Hoover oświadczył, iż od roku 1950 przestępczość w USA wzrosła czterokrotnie szybciej niż ludność.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie Sprawa rozbrojenia - tematem listu premiera N. A. Bułganina do premiera Macmillana

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała treść listu wystosowanego przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina do premiera Wielkiej Brytanii Harolda Macmillana. List ten został w dniu 20 kwietnia br. wręczony premierowi Macmillanowi przez ambasadora ZSRR w Londynie J. Malika.

Sądzimy — pisze m. in. N. A. Bułganin — że przyczyną dzisiejszego napięcia na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest przede wszystkim to, że pewne koła w Wielkiej Brytanii i w innych krajach nie liczą się ze słusznymi prawami i interesami państw arabskich, kroczącą drogą niezawisłości narodowej i odrodzenia.

Jesteśmy głęboko przekonani, że utrwalenie pokoju na Bliskim Wschodzie wymaga, aby wielkie mocarstwa ściśle przestrzegały zasady rozstrzygnięcia spornych kwestii, dotyczących tego obszaru metodami pokojowymi, aby szanowały suwerenność i niezależność krajów Bliskiego Wschodu i aby nie ingerowały w ich sprawy wewnętrzne.

Można jedynie ubolewać — stwierdza N. A. Bułganin — że rząd brytyjski nie poparł wysuniętych przez rząd radziecki propozycji w sprawie wspólnego proklamowania przez cztery wielkie mocarstwa powyższych zasad.

Sytuacja na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a więc na obszarze granicznym z ZSRR — stwierdza N. A. Bułganin — pozostaje w ścisłym związku z bezpieczeństwem państwa radzieckiego, na co rząd ZSRR nieraz już zwracał uwagę rządowi brytyjskiemu. Za-

bezpieczenia interesów gospodarczych Wielkiej Brytanii na Bliskim i Środkowym Wschodzie należy szukać nie w drodze stosowania przemocy, lecz na drodze rokowań, na drodze rozwoju normalnych stosunków gospodarczych między państwami, przy czym niedopuszczalne jest jakiegokolwiek ograniczanie suwerenności krajów tego obszaru.

Uważam — pisze N. A. Bułganin — że możliwości załatwienia tych spraw w taki właśnie sposób nie są bynajmniej zerwane i dlatego nie tracę nadziei, że przy dobrej woli rządów państw zainteresowanych można by było osiągnąć porozumienie w kwestiach spornych.

Biorąc pod uwagę skomplikowany charakter problemów, należałoby w celu uzdrowienia sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie podjąć bezwzględnie takie kroki, co do których już obecnie można by było osiągnąć zgodę. Uważamy, że wielkie mocarstwa przyczyniłyby się wydatnie do normalizacji stosunków na Bliskim i Środkowym Wschodzie, gdyby potępiły stosowanie przemocy, jako środka rozwiązywania nieregulowanych problemów tego obszaru. Można zapatrywać się odmiennie na te lub inne zagadnienia, np. na sprawę korzystania z Kanału Sueskiego, nie można jednak dopuścić do tego, aby zagadnienia sporne były rozstrzygane przy użyciu sił zbrojnych, do tego, aby postępowanie jakiegoś państwa porzekające wciągać jeszcze szabelką zagrażało pokojowi na tym obszarze.

XXXXXX

Polska uczestniczy w przetargu na elektryfikację Egiptu

(AR) Rząd egipski nadesłał do Polski zaproszenie do udziału w przetargu na budowę linii i stacji wysokich napięć. W Egipcie opracowano dwudziestoletni plan elektryfikacji państwa oraz plan elektryfikacji kraju do 2.000 roku. Obejmuje on budowę elektrowni wodnej przy zaporze wodnej w górnym brzegu Nilu, w Assuanie, elektryfikację wschodniego pasma terenów wzdłuż całego biegu rzeki oraz całej delty Nilu, w której znajdują

się najważniejsze ośrodki przemysłowe Egiptu. Przetarg dotyczy opracowania projektów i dokumentacji poszczególnych odcinków tej liczącej wiele setek kilometrów trasy, dostarczenia wszelkich materiałów potrzebnych do budowy linii i stacji wysokich napięć, wykonania tej budowy, oraz przeszkolenia kadr egipskich przez zagranicznych fachowców.

„Cekop” przekazał tę spr-

awę do Zarządu Przedsiębiorstw Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie. Dyrektor Zarządu, J. Fulara, stwierdził, że posiadamy wszystkie warunki, żeby wziąć udział w przetargu; posiadamy specjalistów, odpowiednie biura projektowe oraz potrzebne materiały do budowy. Już w przyszłym roku moglibyśmy przystąpić do budowy 200-kilometrowego odcinka linii wysokiego napięcia.

W chwili obecnej — stwierdza N. A. Bułganin — istnieją obiektywne przesłanki, umożliwiające osiągnięcie porozumienia wielkich mocarstw, jeśli już nie co do całokształtu problemu rozbrojenia, to przy najmniej co do pewnych ważnych aspektów tego problemu.

N. A. Bułganin przypomina, że rząd radziecki przedstawił Podkomisji Rozbrojenia ONZ propozycje, dotyczące zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej.

Rząd radziecki — pisze N. A. Bułganin — jest przekonany, że wielkie mocarstwa mogłyby już obecnie dać dowód dobrej woli i osiągnąć porozumienie w sprawie natchmiastowego zakazu dostaw zbrojeń i broni atomowej i wodorowej, tym bardziej, że taka decyzja nie byłaby związana z żadnymi skomplikowanymi zarządzeniami organizacyjnymi, ponieważ przy obecnym stanie nauki, przestrzeżenie zakazu mogłoby być łatwo kontrolowane. Rząd radziecki jest zdania, iż zagadnienie to należałoby wyodrębnić z całokształtu problemu rozbrojenia i rozstrzygnąć je oddzielnie, bez uzależniania go od osiągnięcia porozumienia co do innych aspektów problemu rozbrojenia.

Wydaje mi się — stwierdza N. A. Bułganin — że na początek można by było osiągnąć porozumienie co do zaprzestania na pewien określony czas doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Czyż kraje nasze nie powinny — zapytuje N. A. Bułganin — starać się ze wszyst-

kich sił usunąć wszelkie możliwości wybuchu wojny atomowej? Rząd radziecki uważa to za swój naczelny obowiązek.

Czyż kraje nasze nie mogą żyć w pokoju? Czyż dzięki wspólnym wysiłkom nie można stworzyć takich warunków, przy których bombowce atomowe i pociski rakietowe jednego państwa nie stałyby nigdy śmierci i zniszczeń na obszarze drugiego państwa?

Ponieważ trudno jest zlikwidować od razu militarne ugrupowania państw i zastąpić je systemem bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, należałoby w interesie zarówno Wielkiej Brytanii, jak i ZSRR oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa całej Europy starać się osiągnąć porozumienie tymczasowe, które pozwoliłoby stopniowo cel ten przyzwycząć. W szczególności rząd radziecki gotów by był wznowić rozmowy nad wysuniętą swego czasu w formie ogólnikowej propozycją b. premiera Wielkiej Brytanii A. Edena w sprawie utworzenia w Europie stref demilitaryzowanych oraz stref ograniczonych zbrojeń. Rząd radziecki zakłada przy tym, że omówione by również zostały jego propozycje, a w szczególności propozycje, dotyczące utworzenia strefy zdjęć lotniczych w Europie.

W zakończeniu listu N. A. Bułganin pisze:

— Dla zachowania pokoju w Europie i na całym świecie, trzeba koniecznie usunąć pewne napięcie, istniejące obecnie w stosunkach między ZSRR a Wielką Brytanią i trzeba zastąpić je stosunkami przyjaźni. Rząd radziecki proponuje omówienie w najbliższej przyszłości wspólnych kroków, zapewniających znaczne rozszerzenie wymiany kulturalnej i naukowo - technicznej między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Rząd ZSRR gotów jest wyznaczyć swych przedstawicieli dla omówienia tego zagadnienia z przedstawicielami rządu brytyjskiego.

Z doświadczeń warszawskiej organizacji partyjnej

(AR) Kolebką idei samorządu robotniczego jest Warszawa. W stołecznych fabrykach i na stołecznych budowach powstały pierwsze rady robotnicze. Warszawska organizacja partyjna od początku istnienia rad robotniczych poświęca im wiele uwagi w swej codziennej pracy. Trudności, na jakie napotyka rozwój samorządu robotniczego, powodują potrzebę jak najszybszej wymiany doświadczeń oraz poglądów na temat dotychczasowych wyników pracy, najbliższych zadań oraz przyszłości rad robotniczych. Ostatnio wypowiedziało się w tej sprawie Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR, które po półrocznej wszechstronnej dyskusji powzięło uchwałę zmierzającą do dalszego rozwijania i umacniania idei samorządu robotniczego.

Głównym zadaniem rad robotniczych jest takie zarządza nie przedsiębiorstwami, aby można było wykryć i uruchomić wszystkie rezerwy z korzyścią dla załóg i całego społeczeństwa. Uwaga rad robotniczych powinna się skoncentrować na oszczędnej gospodarce materiałowej, walce z marnotrawstwem, przeciekami i kradzieżami zwłaszcza w obliczu trudnej sytuacji zaopatrzeniowej. Walka o wydobycie rezerw i przekroczenie pla-

Stan wyjątkowy w Jordanii

Khalidi podał się do dymisji Hashem utworzył nowy rząd

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że po trzech dniach sprawowania rządów premier Jordanii Khalidi podał się w nocy z środy na czwartek do dymisji.

Jak podaje rozgłośnia kairska, król Jordanii Hussein powierzył misję utworzenia nowego rządu Ibrahimowi Hashemowi. Według tezę rozgłośni, Hashem podał się do dymisji, na liście tej nie ma nazwiska b. premiera Nabulsiego.

Nowy rząd Hashema rozpoczął swe urzędowanie od wydania dekretu o rozwiązaniu wszystkich partii politycznych. W całej Jordanii wprowadzono stan wyjątkowy.

Od środy po południu trwa w Jordanii strajk powszechny.

Upadek rządu fińskiego

HELSINKI (PAP). Fiński rząd koalicyjny premiera K. A. Fagerholma podał się w czwartek do dymisji.

Przyczyną ustąpienia należy dopatrywać się w wynikach nadzwyczajnego zjazdu Socjaldemokratycznej Partii Finlandii, który zakończył się w środę. Jak wiadomo, na zjeździe tym przewodniczącym partii został V. Tanner, który uzyskał o jeden głos więcej od Fagerholma. W dotychczasowym rządzie ministrowie socjaldemokratyczni piastowali połowę tek ministerialnych. Głęboki rozłam w partii oraz odrzucenie kandydatury Fagerholma na przewodniczącą partii spowodowały ustąpienie premiera i ministrów — socjaldemokratów, a w konsekwencji — całego rządu.

Plenum KW

nów produkcyjnych, z równoczesnym zachowaniem dyscypliny płac jest najpilniejszym zadaniem na najbliższe miesiące.

„Uchwała Rady Ministrów nr 704 o rozszerzeniu uprawnień przedsiębiorstw — stwierdza uchwała Plenum KW PZPR — stanowi w zasadzie dostateczną podstawę w gospodarce o działalności rad robotniczych w okresie przejściowym. Trzeba przeciwstawić się demobilizującym teoriiom, że rady robotnicze nie mogą działać na jej podstawie. Przeczy temu praktyka. Z równą siłą powinny się organizacje partyjne przeciwstawić każdej próbie biurokratycznego ograniczania uprawnień przedsiębiorstw wynikających z uchwały 704 i ustawy o radach robotniczych”.

Plenum KW domaga się skończenia z nic nie znaczącymi deklaracjami pomocy radom ze strony nadzrzednych instancji gospodarczych. Aktyw na pomoc tych instancji w obecnym okresie powinna polegać na przedsięwzięciu poważnej akcji anulowania wszelkich zarządzeń i przepisów sprzecznych z literą i duchem uchwały 704 i ustawy o radach robotniczych. Uchwała Plenum KW zobowiązuje członków partii w centralnych zarządach i ministerstwach, żeby w zrozumieniu wielkiej wagi rozwoju ruchu rad robotniczych przełamywali w swojej codziennej działalności biu-

1.500 rodzin będzie mogło osiedlić się na terenach południowo-wschodnich województwa rzeszowskiego

Po uchwale rządu w sprawie zagospodarowania zaniedbanych dotychczas południowo-wschodnich terenów kraju, władze wojewódzkie w Rzeszowie przystąpiły do dokładnego ustalenia możliwości osadnictwa na tych ziemiach oraz rozpoczęły przygotowania organizacyjne do akcji osiedleńczej, która planowana jest na okres dwu najbliższych lat.

Jak już ustalono, istnieją możliwości osiedlenia na południowo-wschodnich, górskich terenach ok. 1.500 rodzin.

Na cele osadnictwa w rejonie Bieszczad, rzeszowskie PGR przekazała wkrótce 43 tys. ha ziemi. Osadnicy otrzymają, oprócz ziemi, przydziały drewna na budowę zagród oraz kredyty na zagospodarowanie, których spłata będzie rozdzielona na 15 lat, przy czym pierwsze raty będą oni obowiązywać spłacać dopiero po upływie 3-5 lat.

Z uwagi na to, że rejon Bieszczad ma doskonałe warunki do rozwoju gospodarki hodowlano-wypasowej, popierane będzie przede wszystkim osadnictwo z terenów górskich i podgórskich, gdzie chłopcy posiadają duże doświadczenie w prowadzeniu tego rodzaju gospodarki.

Jednocześnie z osadnictwem rolniczym, prowadzone będzie na terenach południowo-wschodnich osadnictwo robotników leśnych. Już w sierpniu br. do budowanych obecnie osad leśnych, m. in. w miejscowościach Dwernik, Zartarnica, Stuposiany, Jablonka, Smerek i Kelnica, będzie mogło wprowadzić się ok. 50 rodzin. Osadnicy ci, zatrudnieni przy wyrębie, pracach zalesieniowych i pielęgnacji lasów, również otrzymają działki ziemi oraz pożyczki na zagospodarowanie, a zwłaszcza na zakup inwentarza.

o radach robotniczych

rokratyczny styl pracy tych urzędów i walczyli z biurokratycznymi oporami w stosunku do rad.

Omawiając rolę partyjnych organizacji w zakładach pracy, uchwała stwierdza, że zachowanie i wzmocnienie kierowniczej roli partii jest podstawowym warunkiem skutecznej pracy i dalszego rozwoju rad robotniczych. Organizacja partyjna — nie biorąc udziału w zarządzaniu — powinna jednak stale udzielać pomocy radzie robotniczej w prawidłowym ustawieniu jej pracy i wzmocnieniu autorytetu rady wśród załogi.

Członków partii w radach robotniczych obowiązuje przestrzeganie i realizacja linii partii w radzie robotniczej oraz podporządkowanie się uchwałom organizacji partyjnych, których są członkami.

W sprawach nieobjętych uchwałami, decydują oni samodzielnie. Organizacje partyjne i komitety zakładowe, wyrzekając się wszelkich metod dyktowania radami, mogą i powinny woliwać na tok ich pracy w drodze dyskusji i przekonywania. Plenum KW stwierdza, że słuszne i celowe uchwały rad, np. w sprawach systemu płac i norm, w sprawie podziału zysków, napotykają na opór mniejszości świadomej części załogi. Bez szerokiej, politycznej pracy i pomocy partii, rady nie będą przed niepopularnymi, ale koniecznymi środkami, zdążającymi do naprawy błędów centralistyczno-biurokratycznego zarządzania przedsięwziętami.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ta prawda jest mi potrzebna w tym celu, aby w Waszej świadomości uzasadnić zyciowe prawo partii do spełniania roli nauczyciela, wychowawcy i kierownika swego syna — a zarazem współtowarzysza walki, za którego partia uważa i którym jest Wasz Związek — Związek Młodzieży Socjalistycznej. Wy i inni z młodego pokolenia klasy robotniczej i mas pracujących, zajmiecie kiedyś nasze miejsca — miejsca kierowników partii. Będziecie na pewno lepsi od nas, bo będziecie bogatsi o nasze doświadczenia, o nasze sukcesy i o nasze porażki.

Czego chcemy Was uczyć? Partia pragnie Was uczyć socjalizmu i Związek Wasz winien się uczyć socjalizmu. Zapyta ktoś: jak to można się nauczyć socjalizmu? Rzeczywiście, nauczyć się socjalizmu, to rzecz wcale niełatwa. Można nawet doskonale poznać wszystkie tajniki naukowego socjalizmu, a mimo to pozostać analfabeta socjalizmu. Miernikiem opanowania, nauczania się socjalizmu, są bowiem dwa warunki: pierwszy — to prowadzenie swego życia w zgodzie ze szczytnymi, społecznymi i moralnymi zasadami socjalizmu, i drugi — to staranie się i prowadzenie walki o to, aby inni, aby cała młodzież, cała klasa robotnicza, całe społeczeństwo postępowało zgodnie z tymi socjalistycznymi zasadami. Zaczynać jednak należy zawsze od siebie. Mówiąc krótko: nauczyć się socjalizmu — to nauczyć się walki o socjalizm. Walkę tę trzeba nieustannie prowadzić w zakresie własnego życia i w zakresie życia narodu.

Należymy wspólnie do pokolenia, które żyje w okresie szybkiego tempa rozwoju historii. Ubiegłe lata XX wieku przepełniły świat zmianami w każdej dziedzinie życia. Wiek XX wszedł na karty historii, jako wiek rewolucji socjalistycznych, jako wiek złotyboży potężnym nurtem epokowych wydarzeń nowe łożysko biegu życia ludzkości. Miliardowa kolumna ludzka weszła na drogę socjalizmu — buduje socjalizm. Druga miliardowa armia narodów targa i coraz szerzej zrzuca oplatające jej ciało łańcuchy kolonializmu. Sta-

ry, kapitalistyczny świat, choć z oporem, lecz krok za krokiem musi ustępować miejsca nowemu światu, podobnie jak stare pokolenie ustępuje miejscu nowemu pokoleniu.

W szaleńczym zamiarze zatrzymania biegu historii dla przedłużenia swego życia świat stary grozi ludzkości rozszarpaniem jej wnętrza, zniszczeniem jej dorobku — grozi wojną termojądrową. Ale ludzie nie chcą śmierci i nie chcą zagłady — ludzie chcą żyć i ludzkość chce żyć. I choćby nic więcej nie przemawiało za nowym światem, za socjalizmem, jak tylko ten jeden fakt, że socjalizm jest wrogiem wojny, że walczy o pokój i że kiedyś wymaże on wojny z kart rozwoju ludzkości — to tylko dla tego samego, to jedno wystarczy, aby pełnym głosem zawsze i wszędzie opowiadać się za socjalizmem, aby ze wszystkich sił walczyć o socjalizm.

Któż inny, jak nie Wy młodzie, jak nie młode pokolenie może maszerować w awangardzie tej wielkiej, szlachetnej i zmieniającej kierunek biegu historii walki o socjalizm, walki, którą rozpoczęło nasze, dziś już stare, ale dawniej również młode pokolenie?

Socjalizm — jak w przeszłości każdy ustrój społeczny — rodzi się w bólu i walce. Ale tak, jak każdy przeszły ustrój społeczny, kiedy wszedł na arenę dziejów, był już nie zniszczalny i niezwykły przez okres czasu, jaki historia wyznaczyła dla jego życia, tak samo i socjalizm, który zrodziło do życia obecne pokolenie ludzkości, jest już niezwykły. Przyszłość świata należy do socjalizmu.

Plama na socjalizmie nigdy nie jest socjalizmem

Do naiwnych mrzonek należy zaliczyć myśli i wyobrażenia, że skoro raz w jakimś kraju obalony został kapitalizm i jego miejsce zajął socjalizm, natychmiast potem lub w krótkim czasie wszystkie szczytne idee socjalizmu wypłyną niejako automatycznie — szeroka fala na powierzchnię życia. Socjalizm rodzi się w walce starego z nowym, w walce klas, w walce z nawykami przeszłości w świadomości ludzkiej, w walce ideologicznej, w walce o sumienia i serca ludzkie. Ta walka jest nieuchronna, konieczna, nie do uniknięcia.

W tej walce, często bezwzględnej, czysta idea socjalizmu styka się z brudem przeszłości i niekiedy może być tym brudem zaplamiona. Gdy się to zdarza, niektórzy ludzie, widząc plamę na socjalizmie, koncentrują na niej całą swą uwagę, zatracając przy tym z pola widzenia socjalizm. Nic dziwnego, że w takim przypadku socjalizm wygląda w ich oczach jak plama. I wówczas rozczarowują się do socjalizmu.

Rozczarowują się sami i sięją zwątpienie w socjalizm wśród innych. Ale jak brud, który się znajduje na ciele ludzkim, nie jest przyrodzoną właściwością tego ciała i zawsze go można zmyć, tak i — powstałe wskutek tysiąca przyczyn — plamy na socjalizmie nie są jego przyrodzoną właściwością i zawsze dają się usunąć. Plama na socjalizmie nigdy nie jest socjalizmem.

Pamiętać winna o tym młodzież, a szczególnie działacze i organizatorzy Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Usuwanie plam z socjalizmu nie może się odbywać przy pomocy rewizjonistycznych szczonek. Można nimi tylko pokrwawić młody organizm naszego socjalizmu. Zwalczając i usuwając błędy, można tylko takimi środkami, które przysporzą zdrowia socjalizmowi, wzmocnić go na wewnątrz, a przez to samo i na zewnątrz.

Partia nasza poprzez uchwały VIII Plenum wysłała zwycięsko z sytuacji, jaką wytworzyły w kraju stosowane w przeszłości metody, wypaczające idee socjalizmu.

Jednak za błędy zawsze musi się płacić. Trudności wewnętrzne, związane z pozbywaniem się sekciarsko-dogmatycznych wypaczeń, trudności rozwoju ekonomicznego, jakie przeżywa nasz kraj, stworzyły korzystne warunki działania dla wszelkiego rodzaju demagogów i zgola reakcyjnych elementów.

Przejawy ożywienia działalności reakcji, widoczne są w szerokiej skali. Nie można z nich wyłączyć ani szczupła przeciwko naszej partii, ani zalewu prasy szmiry i pornografią — tymi znamionymi cechami zgłizniły reakcyjno-drobnomieszczańskie.

Nie można przekreślić całego dorobku ZMP

Okresy takie, jak obecny, kiedy dokonujemy gruntownej naprawy w życiu narodu i państwa, mają ogromną wagę historyczną. Niełatwo jest dokonać przewartościowania wielu pojęć i zwyczajów. Należy przy tym troskliwie dbać o to, by nie utracić niczego z dorobku lat przeszłych, by nie przekreślić tego, co przedstawia wartość pozytywną. A takie niebezpieczeństwo istnieje i w szeregach partii i w szeregach młodzieży.

Wielkim ciężarem win obarczony został Związek Młodzieży Polskiej — ten Wasz poprzednik, do którego dobrych tradycji należy nawiązywać w Waszej działalności. Iluż to wspaniałych bojowników o socjalizm wyrosło w ZMP, mimo że nie wszystkie warunki ówczesnej sytuacji sprzyjały temu. A niektórzy Wasi członkowie i działacze chcieli przekreślić cały dorobek dwunastolecia Polskiej Ludowej i cały dorobek ZMP Zły i fałszywy był ten zamiar.

Partia nasza nigdy nie zapomni o wielkim wkładzie ZMP w dzieło budowy Polski Ludowej. Wy też o tym winniście pamiętać. Ież to pracy i poświęceń oddała młodzież kierowana przez ZMP dziełu uprzemysłowienia naszego kraju lub walce z analfabetyzmem.

Związek Młodzieży Polskiej popełniał w swej działalności błędy, za które większą winę ponosi partia niż on sam. Od błędów ZMP trzeba odciąć Waszą organizację. Ale z dorobku ZMP trzeba przejąć wszystko to, co w nim było cenne. Inaczej organizacja Wasza nie zrobi nowego kroku naprzód w rozwoju ruchu młodzieżowego.

Musicie więc przyjąć — i to nie w deklaracjach, ale w codziennym działaniu — tę wielką wiarę w socjalistyczne perspektywy Polski, jaka posiadali twórcy wielkich obiektów planu 6-letniego. Musicie w Waszym działaniu wzorować się na walce ZMP o podniesienie produkcji — winniście nawlądać do jej pięknych tradycji współzawodnictwa pracy.

Głównym zadaniem ZMS zdobycie dla swej idei szerokich mas młodzieży

Organizacja Wasza w swoim dotychczasowym rozwoju popełniła wiele błędów. Krzewiły się w niej demagogia i frazes. Jałowe krzykactwo zastępowało często działanie.

W poszukiwaniu nowych dróg schodziła ona na manowce. Bez całkowitego wypełnienia tych błędów nie znikną przyczyny trudności, jakie obecnie przeżywa ZMS.

Jednym ze środków, który będzie zapobiegał tym błędom jest przybranie przez Waszą organizację konsekwentnie klasowego, robotniczego, wielkopremysłowego charakteru. — Młodzież robotnicza stanowić winna trzon Waszej organizacji.

Partia chce, byście byli jej wiernym współtowarzyszem walki o socjalizm, byście byli organizacją polityczną i tak

właśnie rozumie polityczny charakter Waszego działania. Musicie być organizacją socjalistyczną, walczącą konsekwentnie i nieustępliwie o realizację naszej idei.

Uważamy, że źródłem dzisiejszej słabości ZMS jest do niedawna jeszcze ciesząca się u Was prawem obywatelstwa fałszywa koncepcja o awangardowym charakterze Waszej organizacji.

Chcicie być organizacją prądu, chcicie skupiać ludzi produkujących — to bardzo dobrze. Ale nie możecie doprowadzić do wyrodzenia się idei produkującego charakteru organizacji w idee sekciarską, izolującą Was od mas młodzieży, produkujący charakter organizacji nie tylko nie powinien stać na przeszkodzie jej mocnym wiozom z milionowymi masami młodzieży, ale przeciwnie, powinien przyczynić się do umacniania i krzepnięcia tych wiozów.

Głównym Waszym zadaniem obecnie jest wyjście do młodzieży, zdobycie najlepszych jej przedstawicieli do swoich szeregów i pozyskanie dla swojej idei szerokich mas młodzieży. Sprawy młodzieży, obrona jej interesów, walka o polepszenie jej położenia, o rozwijanie jej trudności — oto zagadnienia, które winny znaleźć się w centrum uwagi ZMS, jego członków i działaczy.

Tylko żyjąc życiem młodzieży, dzieląc jej przeżycia, troski i radości — organizacja Wasza stanie się naprawdę produkującą, stanie się rzeczywistym pomocnikiem partii. Organizacja musi żyć wszystkimi sprawami młodzieży, a młodzież żyje wszystkimi sprawami kraju. Związek wtedy zdobędzie sobie wpływy, gdy będzie organizował młodzież do działania we wszystkich dziedzinach życia kraju.

ZMS powinien promieniować politycznie i ideowo na jak najszersze kręgi całej młodzieży oraz na pozostałe organizacje młodzieżowe. Aby jednak tak było, musi on stać się w pełnym tego słowa znaczeniu organizacją produkującą, organizacją czynu.

Tylko czyni się liczą. Jeśli mówimy, że sytuacja kraju jest trudna, to musimy w pełni uświadomić sobie, że nie-

możliwe jest przewyciężenie trudności ani gromkimi hasłami, ani narzekaniem. Polepsze nie sytuacji można osiągnąć tylko przez wyteżoną pracę całego narodu. Waszym pierwszym obowiązkiem jest uczestniczenie w tych ogólnonarodowych wysiłkach.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę Wam, aby w rezultacie Waszego Zjazdu Związek Młodzieży Socjalistycznej wyrósł szybko w wielką, silną i zwartą wewnętrzną organizację młodego pokolenia Polski Ludowej.

Prezydent NRD zachorował

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck zachorował. Agencja ADN podała komunikat kancelarii prezydenckiej stwierdzający, że wskutek choroby niewydolności krążenia, prezydent NRD potrzebuje pewnego okresu spokoju. W związku z tym nie weźmie on w najbliższym czasie udziału w żadnych przyjęciach.

Rozmowy czesko-afgańskie

PRAGA (PAP). W dniu 24 bm. w Pradze toczyły się rozmowy między premierem Czechosłowacji Sirokym a premierem Afganistanu Daudem. W rozmowach brali również udział najbliżsi współpracownicy premierów obydwu krajów.

Podczas rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, omówiono niektóre zagadnienia sytuacji międzynarodowej, interesujące oba kraje a także sprawy dalszego rozwoju wzajemnych stosunków między Czechosłowacją a Afganistanem.

Kopalnia węgla brunatnego w Turowie



W związku z podpisaniem umowy pomiędzy rządem NRD i PRL o współpracy przy budowie kopalni odkrywkowych węgla brunatnego w Polsce w rejonie Turowa i Konina. Na zdjęciu: Fragment odkrywkowej kopalni węgla brunatnego w Turowie. CAF — fot. Pieńkowski

Pierwsza seria 10-tonowych przyczep dla potrzeb leśnictwa

Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Nisku zakończyły w tych dniach produkcję pierwszych dwudziestu 10-tonowych przyczep. Nowa przyczepa, opracowana w biurze konstrukcyjnym Przemysłu Maszynowego Leśnictwa we Wrocławiu, posiada dużą powierzchnię ładunkową, cztery podwójne koła i pneuma-

tyczne hamulce. Można ją przyczepiać do takich samochodów ciężarowych jak „Fiat”, „Tatra 111” oraz do ciągników „Ursus”. Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Nisku do starca w br. Przedsiębiorstwa Transportu Leśnego jeszcze ok. 80 przyczep tego rodzaju.

Ulicami Rzeszowa

SKWER w pobliżu poczty głównej został udekorowany kolczastym drutem. Nieznany racjonalizator wbił w ziemię kilka palików, przeciągnął drut i czeka na wynik swojej pracy...

Całość wygląda nadzwyczaj „estetycznie”. Przypomina nam się inny również doskonały pomysł zabezpieczenia trawy przed zdeptaniem. Tabliczka

Wchodzimy na podwórze. O, tutaj sytuacja wygląda trochę inaczej. Błotniste placzki pocięte jest koleinami po kołach samochodowych. Dokoła przepełnionych kubłów na śmieci, resztki obierzyn, papierów. Do dwóch czy trzech kubłów znoszą odpadki mieszkańcy kilku bloków, dlatego taki śmietnik na podwórzu. Niech tylko jeszcze trochę sil-

Od pewnego czasu po drabinkach, deskach i deszczuikach „budowli” zaczynają chodzić duchy. Wspinają się na piętra, do okien i wtedy następuje materializacja. W efekcie giną rzeczy. Jednemu z mieszkańców domu wsiadła kurtka, drugiemu znowu coś innego. Dziwnie są te duchy łażące po rusztowaniach.

Ale to tylko na marginesie. Zajmijmy się naszym podwórkiem. Może by się tak dało odgrodzić garaże od reszty podwórza? Mieszkańcy domu po zdjęciu „dekoracji” godzą się sami na uporządkowanie bagań. Byle tylko znów samochody nie podróżowały po placzku i nie polewali go z hydrantu kierowcy.

Jeszcze jedna uwaga. Gdzie powinno się trzepać chodniki, czy pościel?

Na trzepaku, prawda? A więc administracja budynku postaraj się urządzać go mieszkańcom. Trzepanie na oknach i balkonach jest niewygodne i niehygieniczne. Niestety mieszkańcy są do tego zmuszeni.

Nasza „wizja lokalna” zakończona. To był tylko fragment miasta, jeden blok. Czy znaczy to, że gdzie indziej jest wszystko w porządku? Nie. Wiele jest domów, które są w podobnej sytuacji. Na wielu podwórkach (w przenośni i dosłownie) panuje bałagan, który musi być usunięty. „Kwiecień jest miesiącem sanitarno-higienicznym”.

Odrobina zainteresowania, dobrej woli, a nasze miasto zyska na pewno wygląd estetyczny. Spacerować będzie wtedy o wiele przyjemniejsze.

Jot.

Gra orkiestra Rozgłośni POLSKIEGO RADIA w Rzeszowie



Tadeusz Hejda

Znamy dobrze popularnego w Rzeszowie Tadeusza Hejdę — znanego kierownika zespołu jazzowego. Nie od rzeczy będzie więc powiadomienie naszych Czytelników o tym, że od niedawna zespół, o którym mowa przybrał oficjalną nazwę: Orkiestra Rozrywkowej Rozgłośni Polskiego Radia w Rzeszowie pod dyktando Tadeusza Hejdy. Ładnie to brzmi, prawda? Cóż? Może nas tyłko przyprowadzi o dumę, że i o naszych „lokalnych” muzykach dowiemy się cała Polska. Że przy takich „naszej”, rzeszowskiej orkiestry będą tańczyć zakochani (i nie tylko zakochani) z całego kraju.

A więc z okazji tego wyróżnienia, jakiego dostąpiła orkiestra Tadeusza Hejdy przeprowadziliśmy krótką rozmowę z jej kierownikiem.

— Przede wszystkim serdeczne gratulacje w imieniu własnym, zespołu redakcyjnego naszej gazety i wszystkich sympatyków Pana orkiestry — zacząłem, ściskając dłoń Tadeusza Hejdy.

— Czy zespół Pana w związku z nowym przeznaczeniem ulegnie jakimś zmianom?

— W zasadzie szkielet zespołu pozostanie ten sam, niemniej styl pracy zostanie nieco zmodyfikowany. Postanowiliśmy eksperymentować i mam zamiar stworzyć coś pośredniego pomiędzy zespołami Harald'a i Kazaneckiego.

— Jaki będzie repertuar zespołu?

— Będziemy grali wszystko jak to się popularnie mówi: od gawota do foxtrotu...

— A więc?

— Foxtrot, rumbi, samby, walce, tanga...

— O rany, a Rock and Roll?

— Obowiązkowo i Rock and Roll.

— No — odetchnąłem — myślałem już...

— Repertuar swój oprzymę na najnowszych przebojach zagranicznych, no — moich własnych kompozycjach.

— Pochwalam własną inwencję twórczą... A jak z solistami?

— Będą i soliści. Prócz poszczególnych instrumentów (trąbka, klarnet itd.) dla których opracujemy poszczególne solowe utwory, w naszym zespole mamy też piosenkarza.

— Nazwisko jego nie jest chyba tajemnicą...?

— Nie. Jest nim popularny w Rzeszowie aktor Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej Zdzisław Kozłowski. Ma ciepły, śliczny baryton i jako piosenkarz zapowiada się na rewelację. Jestem z tego odkrycia zadowolony.

— No, a na okrasę nie przydałaby się w zespole piosenkarka?

— Otóż to. Z tym największą kłopot. Konieczne potrzebuję piosenkarki, jednak nigdzie nie mogę znaleźć odpowiedniej kandydatki.

— Nie wierzę żeby w naszym województwie nie znalazła się zdolna piosenkarka... Jakże Pan stawia wymagania?

— Musi być ładna, gdyż w ramach wchodzą też występy estradowe, a emplot piosenkarki to bardzo ważny szczegół — poza tym musi być muzykalna, no i co najważniejsze: mieć dobry, ładny głos.

— Nawet nie dużo. A więc uwaga wszystkie śpiewające dotychczas w „konspiracji” piosenkarki. Kariera radiowa (vide: Koterbska, Zylska i in.) stoi przed wami otworem. Zgłaszajcie się do Tadeusza Hejdy — gdzie i kiedy?

— W poniedziałki, środy i soboty w Rozgłośni PR Rzeszów ul. Jagiellońska 18 i p. w godzinach pracy.

— No to, Panie Tadeuszu, życząc jak najwięcej audycji na ogólnopolskiej antenie oraz odpowiedniej ładnej, miłej, zgrabnej, muzycznej itd. piosenkarki... I jeszcze jedno. Chcemy też jak najczęściej słuchać Pana zespołu z estrady i oczywiście tańczyć przy orkiestrze Rozgłośni Polskiego Radia pod dyktando Tadeusza Hejdy na balu prasy w 1958 roku.

— Prosimy o dixielend, be-bop, Rock and Roll i co tam jeszcze nowego w międzyczasie skomponuj.

Rozmawiał: J. WOZNIAK

Notatnik kulturalny

PROROCTWO ZAŁUCKIEGO

Świąteczne „Życie Literackie” przyniosło wiadomość, że znany i lubiany satyryk, Marian Załucki, który uległ niedawno wypadkowi samochodowemu, powraca do zdrowia. Załucki na parę dni przed katastrofą wydrukował w „Życiu Literackim” z 31 marca br. fraszkę:

Z TESTAMENTU AUTOMOBILISTY

Gdybym w wypadku rozbił głowę,

Po mojej śmierci niech nikt nie ka..

Mam dwie opony zapasowe I dwa

Zapasowe Skrzydełka..

Na szczęście fraszka była prorocza tylko w pierwszym wierszu. Miłośnicy znakomitych satyr Załuckiego bardzo go proszą, aby zaniechał zabawy w proroka: Nam wystarczy Załucki - satyryk.

PO CO TU KASPROWY?

Takie pytanie zadawać sobie w Zakopanem, gdy ekipa filmowa, realizująca „Ośmy dzień tygodnia” Hlaski, wyjeżdżała na zdjęcia na Kasprowy Wierch. Pomijając złośliwe dowcipy na temat „wycieczkowe”, wydaje się, że sceny na Kasprowym Wierchu zbyt rozszerzyłyby scenerię noweli.

„SKROMNOŚĆ”

FAULKNERA

Wybitny amerykański powieściopisarz, laureat Nobla, nie grzeszył wielką skromnością. Zapytany, jacy są czołowi współcześni pisarze amerykańscy, taką ustalił ich kolejność: 1) Thomas Wolfe, 2) Faulkner, 3) Dosz Passos, 4) Caldwell, 5) Hemingway. Nie pozabawione pikantem jest tylko to, że Thomas Wolfe już nie żyje...

„INWESTYCJE SCENOPISARSKIE”

— uważa prof. Jerzy Toeplitz za jedyne wyjście z impasu, w jakim znalazł się nasz film. „Aby zwiększona produkcja filmów stała się rzeczywistością, musimy przejść okres jednego roku czy dwóch lat, kiedy powstanie dużo scenariuszy i — kiedy dużo będzie się na te prace wydawało” — powiedział Toeplitz w czasie interesującej dyskusji na temat scenariuszy, jaką w redakcji „Dialogu” przeprowadził Aleksander Ford, Aleksander Sciber - Ryński, Jerzy Toeplitz, K. T. Toeplitz i Andrzej Wajda.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”

— SZLAGIEREM W ZSRR

Radziecki odpowiednik ZAIKS'u poinformował, jakie sztuki były najczęściej grane w ubiegłym sezonie teatralnym w ZSRR. Ze sztuk radzieckich — „W dobrych czasach” W. Rozowa oraz „Pistolenci” „Młodość Ani Bierzko”, najbardziej „wziętą” sztuką zagraniczną była „Moralność pani Dulskiej”, dalej „Intryga i miłość” Schillera oraz „Kra dzień” Londona.

My dzisiaj przyniemy o zdjęciu malarstwa. Wskazujemy garciu bo zaprawia nam niebezpieczeństwo i nie możemy się gdzie bawić.

Marysia Ubijew
Krysia
Kamurek Ewa
Lutek
Bianka Zmofel
Jasia Ręchala

o treści: „Przejdźcie tylko dla świni”, umieszczona na trawniku działa podobno również odstraszająco i wychowawczo.

Chodźmy dalej. Imponujący gmach Prezydium WRN. Ośiem pięt, kolumny... Tuż przy nim od strony ulicy Grunwaldzkiej małe dwu i jednopiętrowe kamieniczki odra pane, brudne, szare. Takie ma ło najbardziej okazały budynki w mieście. A gdyby tak trochę te domki odrestaurować, otynkować? Może wtedy kontrast nie byłby taki rażący. Warto nad tym pomyśleć.

Ulica 3 Maja jest naszym — corso. Bardzo często, kiedy przechodzimy tędy wieczorem, od Jagiellońskiej do Alei pod Kasztanami nie widzimy ani je dnej zapalanej żarówki. Ulica tonie w ciemnościach. Ratują sytuację neony PKO i kina „Zorza”.

Nierządkim obrazkiem, który widzimy w mieście są śmieci, gruz, sterty cegieł. Rzeszów się rozbudowuje, odbudowuje. Wiele domów przechodzi remonty. Bardzo ładnie, że dba się o miasto, ale zastanawiające jest niedbalstwo przedsiębiorstw przeprowadzających remonty.

Oto przykład. Z okien redakcji widać podwórze domu przy ulicy Hanki Sawickiej nr 9a. Od dłuższego czasu stoi tam imponujących rozmiarów rusztowanie. Właśnie stamtąd nadszedł list, a raczej dwa listy. Pod jednym podpisują się dorośli lokatorzy, pod drugim dzieci mieszkańców.

(Fotokopie fragmentu listu dzieci zamieszczamy powyżej).

Chcąc sprawdzić stan faktyczny wybieramy się tam z wizytą.

Niedawno odnowiony dom wita nas świeżo otynkowanymi ścianami i błyszczącym lakierem na drzwiach. Z wiadomości przyczyn brak tylko tabliczki informującej o numerze domu.

niej podgrzeje słońce — będą miały raj muchy.

„Kwiecień jest miesiącem sanitarno-higienicznym” — piszą mieszkańcy. Naprawdę trudno w to uwierzyć, oglądając taki obrazek.

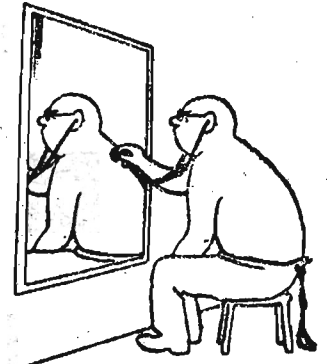
W głębi stoi garaż, w którym kryją się sprawy dewastacji podwórka — trzy samochody „Warszawa”. Od strony garażu spływają pod blok strugi błotnistej mazi.

Samochody trzeba myć, ale woda z hydrantu zamienia podwórko w błotnistą parcelę, nadającą się do sadzenia ryżu. (Niestety w naszym klimacie ta alternatywa odpada).

Budynek zdobi imponujące rusztowanie. Tynk został położony do połowy domu, na resztę go zabrakło.

„Remont” zakończono w październiku 1956 r. Przerwany został podobno ze względu na mróz. Minęło pół roku, mróz przeszedł i nie zapowiada się, ażeby szlachetne przedsiębiorstwo remontowe zamierzało kontynuować tak chlubnie rozpoczętą pracę.

Nie wiem na co czekają. Czy znów na mróz, czy na następną wiosnę. Zapomniane rusztowanie ma kilka dość przykrych właściwości. Zniecierpliwione wyczekiwaniem i bezczynnością strąca od czasu do czasu deski na przechodzących mieszkańców. Deseczki usiłują spadać na głowy, na razie nikogo nie trafiły, ale w przyszłości... kto wie, kto wie. Co myślicie o tym panowie z przedsiębiorstwa budowlanego?



GDY LEKARZE ZŁE SIĘ CZUJĄ!

„Berliner Illustrierte”

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Żuźłowcy Legii Krosno przed poważnym startem

W ubiegłym roku podkarpacki sympatycki sportu żuźlowego zdążyli się ogólniejszym spotkaniem, rozgrywanym w Krosnie przez drużynę AMK z Krakowa. Krosno natomiast, mimo że posiadało ten żuźlowy, nie miało własnej drużyny. Spełniły się wreszcie marzenia licznych zwolenników tej dyscypliny, bowiem w tym roku przeżywać oni będą o wiele więcej emocji, a to z tego względu, że do III ligi żuźlowa została nowopowstała sekcja żuźlowa krosnińskiej Legii. Około 20 żuźłowców tego klubu trenuje pilnie na FIS. Treningi te odbywać się będą w przyszłości wspólnie z krakowskim AMK, który nadal nie posiada własnego toru i jest zmuszony organizować w Krosnie mecze mistrzowskie. Na czele sekcji żuźlowej krosnińskiej Legii stanął ob. Radwański, a kierownikiem drużyny jest Witold Wamik. Barw Legii bronić będą m. in. Kret, Wętkar I, Wętkar II, Błażejewski, Paczosa i inni.

Terminarz III ligi żuźlowej

- 28. IV. (4. VIII.) Górnik Czeladź — Słęża II Wrocław
- Unia Tarnów — AMK Kraków
- Gwardia Katowice — Legia Krosno
- 19. V. (1. IX.) Górnik Czeladź — Unia Tarnów
- Słęża II Wrocław — Gwardia Katowice
- Legia Krosno — AMK Kraków

- 9. VI. (12. IX.) AMK Kraków — Górnik Czeladź
- Legia Krosno — Słęża II Wrocław
- Unia Tarnów — Gwardia Katowice

- 30. VI. (6. X.) Gwardia Katowice — Górnik Czeladź
- AMK Kraków — Słęża II Wrocław
- Unia Tarnów — Legia Krosno

- 7. VII. (20. X.) Górnik Czeladź — Legia Krosno
- Słęża II Wrocław — Unia Tarnów
- Gwardia Katowice — AMK Kraków

Gospodarze zawodów wymienieni są na pierwszych miejscach. Cyfry w nawiasach oznaczają terminy spotkań w rundzie rewanżowej, w której gospodarzami będą zespoły wyliczone na drugich pozycjach. (ef)

Przed II kolejną rozgrywkę mistrzowskich II ligi żuźlowej

W nadchodzącą niedzielę rozegrana zostanie druga kolejka mistrzostw II ligi żuźlowej. Rzeszowscy drugoligowcy będą odpoczywali, a na torach walczyć będą o punkty: AMK Bytom — Skra Warszawa, Unia Leszno — Ostrovia, LPŻ Lublin — Stal Gorzyce.

Rzeszowscy żuźłowcy walczyć będą dopiero w dniu 19 maja, kiedy to zmierzą się w Bytomiu z tamtejszym AMK. Pierwszy mecz mistrzowski w Rzeszowie odbędzie się dopiero w dniu 9 czerwca. W dniu tym Stal Rzeszów podejmować będzie Unię z Leszna.

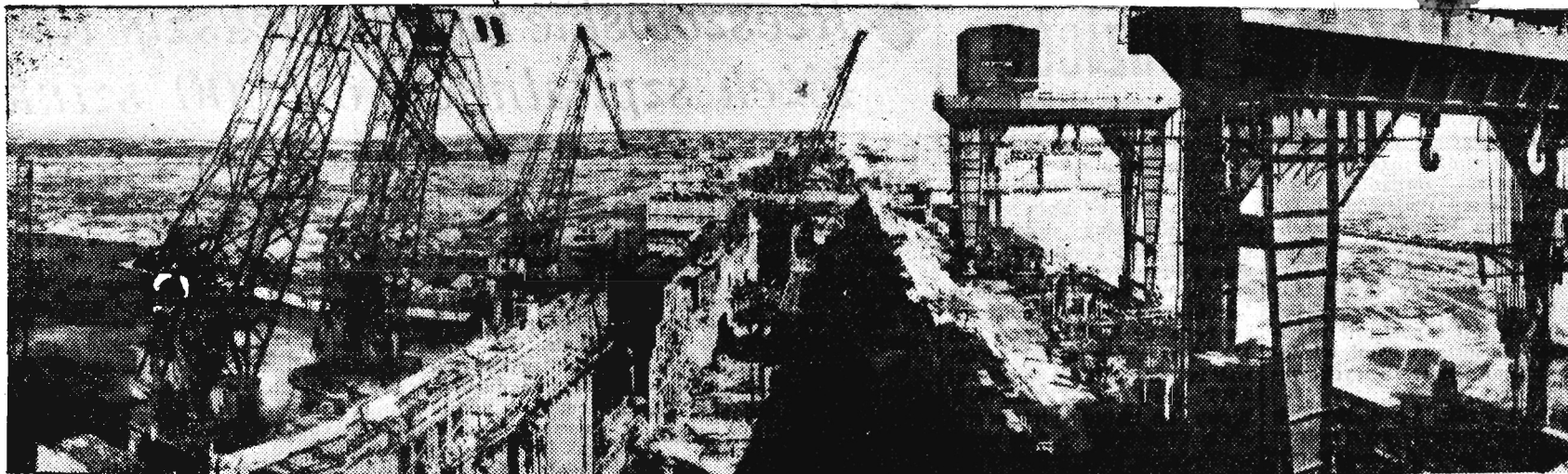
A jednak piłka nożna na Olimpiadzie 1960 roku

Wbrew wysiłkom niektórych członków MKOl, by wykreślić z programu olimpijskiego piłkę nożną, Włosi podjęli już pierwsze kroki, by pozyskać dobrą obsadę turnieju olimpijskiego. W szczególności



ci starają się oni o drużynę południowo - amerykańską. Jako pierwsza postanowiła wjechać do Rzymu swoją reprezentację amatorską Federacja Urugwaju.

NA WIELKICH BUDOWACH W ZSM



Budowniczo Irkuckiej Elektrowni Wodnej zobowiązali się wykonać przedterminowo tegoroczny plan robót a w szczególności uruchomić cztery agregaty. Dwa agregaty pracują już od końca ub. roku.
Na zdjęciu: Ogólny widok budowy.

Fot — CAF



„Muchy oślepiły i zdychały o wczesnej porze, a żona londyńskiego szewca urodziła czworo czki”. Tak był komentarz do pojawienia się komety w roku 1818. Sądono bowiem, że osłabiły to i niekiedy zdumiewające piękne zjawisko niebieskie zwiastuje nieszczęście, jest karą niebios za popełnione winy. Stare kroniki wykazują, że już przed rokiem 1609 zaobserwowano łącznie około 400 komet. Dzięki wynalazkowi lunety, w drugiej połowie XVIII wieku przeciętnie co rok odkrywano nową kometa. Obecnie zaś w każdym roku obserwuje się po kilka komet. Gdyby stare zabobony miały się sprawdzić, to taki „łok” na niebiosach musiałby już dawno sprowadzić straszliwy koniec świata.

W pisanej historii komet rok 1577 można uważać za przełomowy. W tym bowiem roku wybitny astronom, Tycho Brahe, wykazał, że zaobserwowana przez niego kometa była położona dalej niż Księżyc, z czego wysnuł on wniosek, że nie jest ona produktem „wyzlewow” Ziemi. W taki to sposób „goście niebiescy” awansowali na przyczółki z przestrzeni kosmicznej. Wybitni uczeni zajęli się matematycznym wyznaczeniem ich dróg, czyli tzw. orbit. Najlepszą metodę wyznaczania tych orbit opracował Olbers, niemiecki astronom z pierwszej połowy XIX wieku. Jest ona też obecnie najczęściej stosowana. Warto zaznaczyć, że metodą Olbersa udoskonalił wybitny, niedawno zmarły astronom krakowski — prof. T. Banachiewicz.

Orbity komet są elipsami lub hiperbolami. W pierwszym wypadku te ciała niebieskie obiegają Słońce, krążąc dookoła niego. Najkrótszy znany okres obiegu, wynoszący 3,3 lat, ma tzw. kometa Enckera. Natomiast kometa 1914 V Delawana obiega Słońce raz w ciągu ... 24 milionów lat. Też, gdy znalazła się ona dostatecznie daleko od Słońca, na ruch jej mogą wpłynąć także inne gwiazdy.

Za 4 tys. złotych maszynka dziewiarska z WSK

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie opracowuje się w tej chwili prototyp maszynki dziewiarskiej, przy pomocy której można będzie wytwarzać takie artykuły konfekcyjne jak: czapki, szaliki itp. Wyprodukowanie kilkudziesięciu takich maszynek umożliwiłoby niejednej osobie zwolnionej z administracji, szczególnie kobietom, znalezienie odpowiedniego zajęcia. Według przewidywań maszynka dziewiarska, którą wykonują robotnicy WSK, nie powinna kosztować więcej jak około 4 tys. zł. Toteż, gdy przed 47 laty Ziemia przelatywała przez warkocz komety Halleya, nie miało to najmniejszego wpływu

na sam skład atmosfery, ani też nie wywołało w niej żadnych zaburzeń.

Chociaż nikt dotychczas nie był na żadnej komete ani nie mógł bezpośrednio z niej pobrać próbek, na podstawie obserwacji astronomicznych można dość dobrze przedstawić sobie jej budowę. Prawdopodobnie większość komet składa się z luźnych kamieni rozmaitych wielkości. Kamienie te zawierają pewną ilość gazów, które są z nimi dość silnie związane. Dopiero, gdy w swej wędrówce kometa zbliży się dostatecznie do Słońca, pod wpływem jego ciepła gazy zaczynają się wydzielać i świecić. Głowa komety „puchnie”, a gazy pod wpływem ciśnienia promieni słonecznych tworzą wydłużający się warkocz skierowany przeciwnie, w stronę przeciwną niż nasza gwiazda dzienna.

„Coma” większych komet — to głowa. Z głowy tej w kierunku przeciwnym niż Słońce wytryska tzw. warkocz. Rzecz zdumiewająca jak wielkie rozmiary mogą przybierać oba wspomniane składniki komet. Średnica głowy wynosi przeciętnie od 50 tysięcy do 240 tysięcy kilometrów. U wspomnianej w „Panu Tadeuszu” komety „pierwszej wielkości i mocy”, która pojawiła się na naszym niebie w roku 1811, średnica głowy wynosiła około 1,5 miliona kilometrów, była więc większa niż średnica Słońca. Długość warkoczów dość często wynosi od 50—80 milionów kilometrów. Jasna kometa z roku 1843 miała nawet warkocz długości 320 milionów kilometrów.

Kometa Arenda Rollanda

GOŚĆ Z OTCHŁANI

Mimo to masy komet są zaskakująco małe; przeciętnie są one prawdopodobnie około 10 miliardów razy mniejsze od masy Ziemi. Nic więc dziwnego, że wpływ przejścia komet na inne ciała niebieskie jest zupełnie niedostrzegalny. Taka np. kometa Laxolla z roku 1770 przesunęła się w roku 1779 między planetą Jowiszem a czterema jego wielkimi księżycami nie wywołując żadnych zakłóceń w ich ruchu.

Niewielka ilość materii zawarta w kometach znajduje się w stanie dużego rozproszenia. Przez głowę komet bez trudu zabserwować można nawet słabe gwiazdy. Gdy zaś w roku 1910 kometa Halleya przesuwała się na tle tarczy słonecznej, stała się ona zupełnie niedostrzegalna.

Warkocz zawiera już zupełnie znikome ilości materii. Toteż, gdy przed 47 laty Ziemia przelatywała przez warkocz komety Halleya, nie miało to najmniejszego wpływu

na sam skład atmosfery, ani też nie wywołało w niej żadnych zaburzeń.

Chociaż nikt dotychczas nie był na żadnej komete ani nie mógł bezpośrednio z niej pobrać próbek, na podstawie obserwacji astronomicznych można dość dobrze przedstawić sobie jej budowę. Prawdopodobnie większość komet składa się z luźnych kamieni rozmaitych wielkości. Kamienie te zawierają pewną ilość gazów, które są z nimi dość silnie związane. Dopiero, gdy w swej wędrówce kometa zbliży się dostatecznie do Słońca, pod wpływem jego ciepła gazy zaczynają się wydzielać i świecić. Głowa komety „puchnie”, a gazy pod wpływem ciśnienia promieni słonecznych tworzą wydłużający się warkocz skierowany przeciwnie, w stronę przeciwną niż nasza gwiazda dzienna.

Skąd się biorą komety? Badania orbit wykazały, iż nie pochodzą one z dalekich otchłani Wszechświata, lecz że są najprawdopodobniej związane z naszym układem słonecznym. Znany radziecki astronom S.W. Orłow jest zdania, iż komety mogą powstawać przy zderzeniach dużych meteoroidów, błąkających się w przestrzeni międzyplanetarnej, z tzw. planetoidami — planetkami krążącymi dookoła Słońca w obszarze między Marsem a Jowiszem. Główny astronom holenderski, Oort, uważa zaś, że osobliwe ciała niebieskie wraz z planetoidami i meteoroidami są, być może, pozostałością po rozpadłej planecie, która znajdowała się kiedyś pomiędzy Marsem a Jowiszem.

Komety mają jednak nie tylko swój początek, ale również i koniec. Ulegają one po prostu rozpadowi. Zaobserwowano go szczególnie wyraźnie w przypadku komety Bieli, która w roku 1845 uległa rozrwanianiu na dwie mniejsze, a w drugiej połowie ubiegłego stulecia zniknęła zupełnie. Natomiast, gdy w roku 1872 Ziemia przebiegała blisko orbity zaginionej komety, pojawił się wyjątkowo obfity „deszcz” meteoroidów...

Tegoroczna kometa Arenda-Rollanda nie należy do szczególnie okazałych zjawisk niebieskich. W chwili obecnej oddala się ona już od Ziemi z szybkością 4 milionów kilometrów na dobę. Mimo to jest ona widoczna gołym okiem blaskiem swym niezbyt ustępując najjaśniejszym gwiazdom nieba; niestety jednak świeci ona nisko nad horyzontem. Jeszcze przez mniej więcej trzy tygodnie będzie ją można obserwować przez całą noc w północno-zachodniej części nieba. W drugiej połowie maja, w czerwcu i w lipcu pojawiać się będzie tylko w ciągu niewielu godzin. Wreszcie zniknie, aby w końcu ująć zupełnie z naszego układu słonecznego w dalekie otchłanie Wszechświata.

Mgr. inż. Olgierd Wolczek

Pamięci kontynuatorów walk KZMP

„Kazek” - Kazimierz Nycek z Rzeszowa

Wojna rzuciła go na Ukrainę radziecką. Po zajęciu tych ziem przez hitlerowców porucił do swych rodzinnych stron — Rzeszowa. Był ualentowanym organizatorem i agitatorom. Szerzył wśród młodzieży idee walki z okupantem. Opowiadał o życiu i bohaterkiej walce młodzieży radzieckiej przeciw hitlerowcom. W Okręgu Rzeszowskim tworzył z grupą młodzieży robotniczej: Antonim Witankiem, Edwardem Cyrankiem, „Marcinem”, „Jankiem”, „Zdichem” i innymi nawijał kontakt z towarzyszem Augustynem Micałem.

Wiosną 1942 roku zorganizowano w Rzeszowie Dzielnicę Młodzieżową ZWM, sekretarzem której zostaje tow. Kazimierz Nycek. Pięć piątek rzeszowskich ZWM-owców rozpoczęło pełną poświęcenia walkę z okupantem. Zaczynają ginać Niemcy nad Wistokiem i na przedmieściach. Broni zdobyta na urogach wchoacała arsenal zbrojeniowy młodzieży. Kazimierz Nycek, Edward Cyran i Antoni Witankiewicz pewnego dnia niszczą dokumenty „Arbeitsamt” w Rzeszowie. Akcja miała bardzo duże znaczenie, albowiem znajdowały się tam spisy młodzieży, podlegającej

„obowiązkowej pracy”. Zdobyto trzy pistolety oraz pieniądze z kasy urzędu pracy. ZWM-owcy przeprowadzili dwie piękne akcje na bank „Spolem” w Rzeszowie, zdobywając dla kasy obwodowej 150.000 złotych.

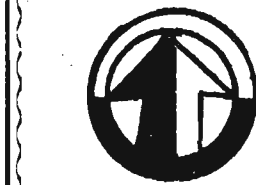
Zaostrzająca się walka oddziałów partyzanckich zmusza hitlerowców do skoncentrowania większych oddziałów wojskowych w Rzeszowskim. Gestapo ucieka się o pomoc do polskich sprzedawczyków, granatowej policji, wójtów, sołtysów i obszarników.

W Rzeszowie aresztowany zostaje Chlebicki i zdradza wszystkich towarzyszy. Dowództwo Okręgu Rzeszowskiego, obawiając się o życie ZWM-owców, część ich przenosi do oddziału GL „Iskra”, a pozostałych odsyła do Krakowa, gdzie tworzą grupę dywersyjno-zaopatrzeniową.

Kazimierz Nycek zostaje mianowany komendantem GL Okręgu Miechowskiego. Dowództwo Obwodu GL stała się na czele grupy krakowskiej.

Ta bohaterka grupa młodzieżowa wraz z swoim przywódcą ginie w nierównej walce z przeważającymi siłami uroga w lasach nieopodal Mogilanowa. Z. O.

HARCERSKI BIWAK



Na zdjęciu: Za chwilę zapłonie ognisko...

Niedzielną wycieczkę nad pobliskie jezioro zorganizował hufiec harcerski Grudziądz - Południe. Rozbicie namiotów, rozpalenie ogniska, gry i zabawy terenowe, wesołe harcerskie piosenki wypełniły dzień wycieczki. CAF — fot. Grzęda

Za kilka lat zabraknąć może w naszych lasach zaęcy i dzików

Prowadzona od kilku lat walka z szerzącą się u nas plagą kłusownictwa, nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Corocznie od kul bądź też pułapek, zastawionych przez kłusowników, giną tysiące zajęcy, sarn, dzików, jeleni. Głównie w ten sposób nie tylko zwierzyzna łowna, ale również znajdujące się pod ochroną wydry, krety i inne zwierzęta. Zdarzają się też wypadki polowania na bobry, a nawet tnosie.

W okresie tegorocznego sezonu łowieckiego, placówki Centralnego Zarządu Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, zakupiły o 3.150 sztuk skór jeleni i danieli, 15,5 tys. sarn oraz ok. 13 tys. sztuk skór dzików więcej niż przewidywał plan odstrzału.

A trzeba pamiętać i o tym, że wielu kłusowników zatrzymuje dla własnego użytku skóry z ubitej zwierzyzny. Jeśli weźmie się pod uwagę i ten fakt, to cyfra strat będzie jeszcze wyższa.

Mysliwi twierdzą, że jeśli plaga kłusownictwa nie zostanie ukrócona, to za kilka lat zajace czy dziki należące będą w naszych lasach do rzadkości. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy widzą oni w zbyt pobłażliwym traktowaniu kłusowników — kary wymierzane na nich przez kolegia orzekające rad narodowych, nie przekraczają najczęściej 150 zł grzywny. W wyniku tego kłusownictwo staje się całkiem opłacalnym zajęciem.

Niemniejszą winę ponoszą tu również punkty skupu skór, które absolutnie nie interesują się skąd pochodzą dostarczana przez sprzedawców skóra. Mało tego, skupują one nawet skóry zwierząt, znajdujących się u nas pod ochroną.

FESTIWALOWE MIAWKI

● Czy Charlie Chaplin przyjedzie do Moskwy?

Do jury konkursu filmowego zaproszeni zostali m. in. Zwałtini i Charlie Chaplin; z Polski zaproszony został Jerzy Toeplitz. Do konkursu mogą być zgłoszone zarówno filmy wytwórni zawodowych (o tematyce młodzieżowej), jak filmy kręcone przez amatorów lub studentów szkół filmowych.

● Bal na Kremlu

Wśród wielu zabaw o palmę pierwszeństwa, niewątpliwie będzie się ubiegał wielki bal, urządzony na dziedzińcu i w salach Kremla. Na Leninowskich Wzgórzach, przy Uniwersytecie im. Lomonosowa odbędzie się karnawał studentki. Poszczególne delegacje przedstawiają tam swe narodowe tradycje karnawałowe. Młodzi plastycy moskiewscy przygotowują obryzmie kukły, symbolizujące poszczególne dyscypliny naukowe. Atrakcją Balu Dziewcząt będzie pokaz mody i konkurs na przyrządzenie narodowych potraw. W związku z tym apel do naszych delegatów: Nie przynieście nam wystydu!

● Afryka na terenie wystawy rolniczej

Atrakcyjnie zapowiadają się Wieczór „Solidarności z młodzieżą kolonialną. Egzotyczne dekoracje na terenie wystawy rolniczej przeniosą delegatów w atmosferę krajów Afryki i Azji. Na jeziorze zapłoną ogniska braterswa i przyjaźni z młodzieżą kolonialną. Wieczór otwarty zostanie przemówieniami przedstawicieli każdej z ras, przy czym rolę trybun dla mówców spełnią tratwy.

● Wzrasta zainteresowanie Festiwalem

O wzroście zainteresowania Festiwalem Moskiewskim świadczą m. in. zgłoszenie akcesu do Festiwalu przez Ligę Młodzieży Muzycznej. Spodziewany jest także przyjazd do Moskwy obserwatorów z ramienia UNESCO w związku z projektowanym opracowaniem programu artystycznego Festiwalu.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności...

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ 'Wesele'...

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE...

WDK (ul. Okrzei 7) godz. 10 - Wojewódzkie eliminacje recytatorskie...

RADIO Program I - na fall 1322 m Program dnia: 6.15 11.50...

Program II - na fall 367 m Program dnia: 6.55 10.55...

na pewno zainteresuje rodziców

P OCZAWSZY od 2 maja br. odbywać się będą w 'Uniwersytecie dla Rodziców' w Rzeszowie...

Cykl wykładów obejmie w pierwszym etapie prac uniwersytetu (w maju i czerwcu) między innymi takie tematy jak: rozwój psychiczny dziecka...



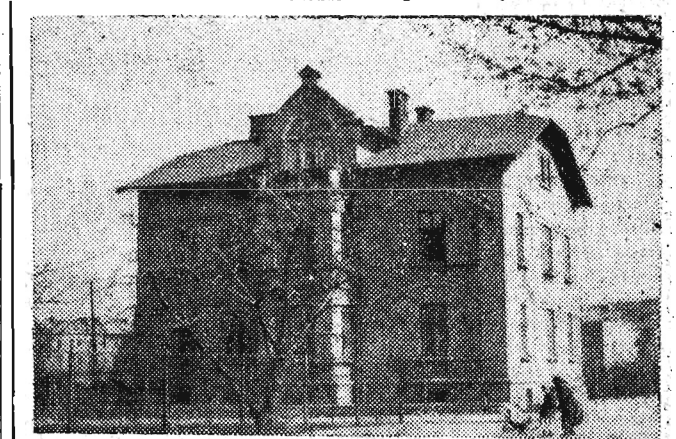
W Rzeszowie zakwitły pierwsze czereśnie. Wśród szarych jeszcze jabłoni i gruszy bieleją one w sadach i miejskich ogródkach.

P RZED 'Galluxem' nie ma już kolejek. Zniknęły one wraz z towarem. Teraz rzeszowianie oczekują na nowy i zwiększony transport...

JEZELI nadal szczęście będzie dopisywało w takim stopniu jak obecnie, w Rzeszowie pokryje się istniejące niedobory statystyczne...

trudności w pracy wychowawczej nad dziećmi, wpajanie zasady higieny u dzieci, dojrzenie biologiczne dziecka.

Wykładowcami będą specjaliści z dziedziny pedagogiki, a wśród nich i profesor Szuman z Uniwersytetu Jagiellońskiego...



Tydzień nauki chodzenia i... mówienia

DROGA REDAKCJO! MIESZKAM przy placu Wolności, gdzie na moje jak i pozostałych lokatorów...

Obecnie chodzi tylko o kredyty Rzeszowskie może zwiększyć ilość łóżek szpitalnych o 1.000 sztuk

P ierwsze kroki zostały poczynione już dość dawno. Wydział Zdrowia przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie...

Do tej pory Zakłady Metalowe w Dębnie k/Tarnobrzega przekazały Wydziałowi Zdro-

Z kamerą po Rzeszowie Na zdjęciu: Fragment ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie.

wia budynek na 100 łóżek, a w najbliższym czasie przekażą kompleks budynków na blisko 350 łóżek. W budynkach tych powstanie oddział szpitala...

Dosyć długo trwają także pertraktacje o przyjęcie przez Wydział Zdrowia budynku, mieszczącego się w staromiejskim parku w Rzeszowie...

Czy w Rzeszowie przydałby się sklep branży zootechnicznej?

'Są różne bzik i manie, Coś gdzieś na mózg wlewa, I człowiek prawie nieustannie Jakiegoś gupstewka zbiera...

Tymi słowy zaczyna krakowski satyryk Bogdan Brzeziński wiersz o wszelkiego rodzaju kolekcjonerach...

Są różne bzik i manie... owszem, zgodzę się z tym określeniem, jeżeli chodzi o kolekcjonerów biletów kinowych, pudełek od zapalek...

i dekoracja mieszkania, ale też pomoc naukowa dla młodzieży szkolnej, uczącej się ichtiologii i ornitologii.

W naszym województwie jest dużo rybek w akwariach. Znam kilku, którzy hodują wiele odmian nieznanych u nas zupełnie ryb tropikalnych...

A ktoś z nas nie zna hodowców ptaszków pokojowych: kanarków, papużek itp.? Zastanówmy się skąd biorą ci 'kolekcjonerzy'...

Cóż? Przydałby się taka placówka w naszym województwie. Czy tylko tego samego zdania będzie Wydział Kwaterunkowy MRN w Rzeszowie?

Pracownicy poszukiwani

2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH (silnikowców) zatrudni od zaraz Wojewódzki Zakład Transportowy w Rzeszowie...

Zawiadomienie

CZŁONKOWIE b. POMOCNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRZEWOZOWEJ 'WISŁOK' w Rzeszowie, ul. Mickiewicza 2,

ZGŁOŚZA się po odbiór wpłaconych, a dotychczas nie podjętych udziałów członkowskich.

ZWROT UDZIAŁÓW dokonany będzie w biurze Spółdzielni począwszy od dnia 6 do 31 maja 1957 r. w godzinach od 8 do 11 każdego dnia roboczego.

Zamiejscowi mogą podać pisemnie dokładny adres, na który należy udział przesiać za pośrednictwem poczty.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO 'ARGED' w Rzeszowie

ZAWIADAMIA, ZE w dniach od 2 do 5 maja 1957 r. zostanie WSTRZYMANA SPRZEDAŻ

dla odbiorców rejonu Hurtowni Rzeszowskiej w związku z INWENTARYZACJĄ.

1 FREZERA 1 TECHNIKA NORMOWANIA 1 TECHNIKA BHP

zatrudni od zaraz Łańcucka Fabryka Śrub w Łańcucie. Wszyscy reflektanci winni wykazać się kilkuletnią praktyką w wyżej wymienionych specjalnościach.

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKNIENIOWYCH I SKÓRZANYCH w JAROSŁAWIU, Rynek 15

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

zamieszkałych w Jarosławiu, a dojeżdżających do pracy do Rzeszowa, że mogą otrzymać pracę w naszym Przedsiębiorstwie w drodze wymiany z naszymi pracownikami...

STRZAŁOWEGO z uprawnieniem, 20 KAMIENIARZY, 20 MURARZY oraz 10 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 Odcinek Budowlany w Rzepedzi...

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Dębnie, ul. Rzeszowska 14.

ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH w wieku od lat 17 wwyż do nauki zawodu murarza i tynkarza zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowe Tychy wojew. katowickie.

Ogłoszenia drobne

Podziękowania DYREKTOROWI S. Kaczorowi, dr W. Tokarowski, Z. Pydzie, W. Kadzieli i całemu zespołowi Szpitala Ginekologicznego w Przemyslu...

Za troskliwą i bezinteresowną opiekę w chorobie rodziców i rodzeństwa - uczennicy Pałysz Kazimierz, serdeczne podziękowanie tą drogą składa dr PELI Kazimierz, kierownik Szkoły i Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej nr 10 Przemysli.

Komunikat

Polskie Linie Lotnicze 'LOT' w Rzeszowie zawiadamiają, że z dniem 2 maja br. zostaje wprowadzony letni rozkład lotów na liniach krajowych.

W związku z tym samolot na linii Rzeszów - Warszawa będzie kursował wg następującego rozkładu:

Table with flight schedule: codziennie prócz niedziel: Odlot z Rzeszowa godz. 6.30, Przylot do Warszawy ,, 7.55, Odlot z Warszawy ,, 17.15, Przylot do Rzeszowa ,, 18.40

odjazd autobusu na lotnisko godz. 5.55. Informacje oraz sprzedaż biletów na wszystkie linie krajowe i zagraniczne prowadzi Biuro Miejskie PLL 'LOT' w Rzeszowie przy ul. Wróblewskiego 7...



CO DZIŚ IJA OBIAD? KASZA hreczana, zsiadłe mleko. SZPINAK, jajka sadzone, ziemniaki purée.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW 'Prasa'. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).